Dziennik Żołnierza APW

Nr 217 (881) M. P., ŚRODA, 11 WRZEŚNIA 1946 ROK IV

Sensacyjna uchwała rosyjskich komunistów

Czystka wśród sowieckich literatów

Dalsze trudności zwiększą tylko represje

MOSKWA, 11.IX (UP) — Nowa czystka zarządzona została w Rosji przez centralny komitet partii komunistycznej. Tym razem czystka ta objęła pisarzy, poetów i innych przedstawicieli światą literackiego. Usunięty został ze swego stanowiska przewodniczący związku pisarzy sowieckich Mikołaj Tichonow, któremu oficjalnie zarzucono „niedojrzałość polityczną". Wyrzucono ze związku znanego pisarza leningradzkiego Michała Zoszczenkę oraz poetkę Annę Achmatową, którym zarzuca się, iż „nie stali oni na platformie władzy sowieckiej i nie brali udziału w przebudowie ustroju". Inny poeta Borys Pasternak usunięty został za to, że nie pisał utworow politycznych.

Centralny komitet partii komunistycznej powziął uchwałę potępiającą tych pisarzy, których utwory zawierają momenty burżuazyjno-kapitalistyczne. Centralny komitet stwierdzą, że zadaniem pisarzy sowieckich jest objaśnianie nauk Lenina i Stalina o kapitalistycznym okrążeniu Związku Sowieckiego i walce z nim. Pisarze sowieccy muszą atakować współczesne imperializmy i objaśniać naród sowiecki, że niosą one zarodek nowej krwawej wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Ci pisarze, którzy są wrogami tej ideologii, którzy są politycznie niepewni lub tylko choćby nie reprezentują żadnej ideologii, nie są rzecznikami ludu, nie działają w interesie państwa sowieckiego i wobec tego są niepotrzebni w społeczeństwie sowieckim, które oczekuje od pisarza ducha bojowego i aktywności komunistycznej.

NOWY JORK, 11.IX (AFP) — Omawiając trudności wewnętrzne Sowietów, nowojorski dziennik „Herald Tribune" podkreśla, że sytuacja w Sowietach może jeszcze bardziej się zaostrzyć i wywołać dalsze trudności dla rządców Rosji.

Dziennik pisze, że tego rodzaju ustrój, co sowiecki, nie może zdecydować się na przyjście ku ustrojowi demokratyczno - liberalnemu, a w razie trudności musi uciekać się jedynie do represji.

Naruszenie nieba albańskiego?

LONDYN, 11.IX (Reuter) — Radio moskiewskie podaje z powołaniem sią na albańską agencję prasową, że 2 samoloty greckie naruszyły terytorium Albanii.

W związku z wymuszonym lądowaniem

Nota grecka do Jugosławii

ATENY, 11.IX (Reuter) — Rząd grecki polecił swemu posłowi w Belgradzie, by zażądał od rządu jugosłowiańskiego zwrotu samolotu „Spitfire", który lądował przymusowo na terytorium jugosłowiańskim 6 września, oraz wypuszczenia pilota Tangalkisa.

Nota dodaje, że pilot zmylił trasę i lądował przymusowo oraz przypomina, że mniej więcej 2 miesiące temu samolot jugosłowiański lądował na terytorium greckim i zarówno pilot jak i aparat zostały wydane Jugosławii.

Prowadzone dotychczas rokowania między greckimi i jugosłowiańskimi władzami granicznymi nie dały rezultatu i stąd powstała konieczność wysłania noty normalną drogą dyplomatyczną.

Echa przemówienia Byrnesa w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 11.IX (AP) — W amerykańskich kołach dyplomatycznych uważają, że sztutgarckie przemówienie min. Byrnesa przyczyni się do pogłębienia przeciwności między światem zachodnim a Rosją. Jak się zdaje w polityce amerykańskiej coraz wyraźniej przeważa pogląd, że współpracę z Rosją da się osiągnąć jedynie drogą stanowczej i nieustępliwej wobec niej polityki. Zwolennicy współpracy z Rosją i dalszej ustępliwości wobec tego kraju twierdzą natomiast, że przemówienie Byrnesa utrudni jednolitą politykę aliancką w Niemczech i spowoduje jeszcze głębszą polityczną i gospodarczą izolację Rosji od Zachodu. Uważa się że min. Byrnes zerwał de facto z układami poczdamskimi, ale równocześnie politycy amerykańscy uważają, że nie Stany Zjednoczone były pierwszym państwem, które nie dopełniło zobowiązań poczdamskich.

DEKORACYJNA FORMALNOŚĆ

M. p., dn. 11 września

(h) W niedzielę odbył się w Bułgarii plebiscyt w sprawie ustroju kraju. Oczywiście olbrzymia większość wypowiedziała się za republiką. Wynik głosowania nie stanowi dla nikogo żadnej niespodzianki. Nie dlatego, że ustrój monarchistyczny był tam znienawidzony, ale ponieważ u steru rządów znajdują się komuniści. Plebiscyt był tylko czczą formalnością dekoracyjną.

Ustrój Bułgarii, jak zresztą cały los tego kraju został już dawno przesądzony. Rozstrzygnięty został on wówczas, gdy wojska sowieckie pod dowództwem Tołbuchina przekroczyły granicę Bułgarii i sowieckie władze okupacyjne narzuciły narodowi rząd podległy i uległy Moskwie.

Dziś Bułgaria znajduje się, jak wszystkie państwa bałkańskie, poza Grecją, pod absolutną władzą Moskwy. Jest to jedna z najważniejszych baz rosyjskich na Bałkanach. Tym się tłumaczy, że mocodawcy rosyjscy popierają tak usilnie różne pretensje Bułgarii, kraju, który był sojusznikiem Hitlera, który dostarczył wojsk okupacyjnych dla Jugosławii i Grecji. Przeszłość osiowa Bułgarii nie posiada żadnego znaczenia dla Rosji, gdyż — podobnie jak w tamtym okresie sterem państwa kierowali ludzie wysługujący się Niemcom, tak teraz miejsce ich zajęli przedstawiciele Moskwy. Czołową osobistością jest wieloletni przewodniczący międzynarodówki komunistycznej Dymitrow.

Nie jest zupełnie wykluczone, że społeczeństwo bułgarskie jest rzeczywiście nastrojone antymonarchistycznie, że uważa monarchię za odpowiedzialną za udział w wojnie przeciwko sprzymierzonym. Gdyby jednak było nawet inaczej, plebiscyt wypadłby tak, jak pragnął rząd komunistyczny. Plebiscyt zorganizowany był według znanych wzrów sowieckich. Wszyscy musieli pójść do urn i „entuzjastycznie" głosować. Ma on bowiem znaczenie propagandowe.

Trzeba pamiętać, że rząd bułgarski nie został jeszcze uznany przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię. Na konferencji grudniowej w Moskwie oba mocarstwa anglosaskie wyraziły gotowość uznania rządu bułgarskiego, ale pod warunkiem przyjęcia w skład rządu 2 przedstawicieli stronnictw opozycyjnych i udzielenia opozycji pewnych chociażby ograniczonych praw.

Dotychczas Bułgaria nie wykonała tych zobowiązań. Więcej, rząd sofijski wzmógł znacznie swój terror wobec opozycji. Ostatnie dzienniki opozycyjne zostały zamknięte a przywódcy osadzeni w więzieniu. Każdy przejaw akcji opozycyjnej jest bezwzględnie tępiony. Specjalne trybunały ludowe ferują ciągle wyroki śmierci. W żadnym bodajże państwie nie wykonano takiej ilości wyroków śmierci co w Bułgarii. A wobec tego, że wszystko to dzieje się w myśl zaleceń Moskwy, Bułgaria nazywa się w propagandzie sowieckiej „demokratycznym i postępowym" państwem.

Plebiscyt ma na celu przekonanie zagranicy, że społeczeństwo popiera rząd, skoro usłuchało jego wezwania, by głosować za republiką. Ma udowodnić Stanom Zjednoczonym i W. Brytanii, że rząd reprezentuje wolę ludności. I podobnie, jak warszawskie figurki Kremla usiłowały wymigać się od wyborów przez referendum, plebiscyt ustrojowy w Bułgarii służyć ma dla zamydlenia oczu opinii światowej.

Plebiscyt służyć będzie rządzącej partii komunistycznej za prawną podstawę dla przebudowy ustroju na zasadach sowieckich. Bułgaria więc zostanie przemianowana na „republikę ludową", otrzyma wewnętrzną organizację podobną do Rosji. Wiele przemawia za tym, że Bułgaria, jak się to wyraził przed kilkoma miesiącami Dymitrow, szukać będzie jeszcze bliższego związku z Rosją. W języku prostym może to oznaczać, że Bułgaria zwróci się pewnego dnia z „prośbą" o przyjęcie jej do związku narodów sowieckich. Oczywiście nie musi to nastąpić, gdyż tak i tak niepodległość Bułgarii istnieje tylko na papierze.

W tych warunkach plebiscyt w niczym nie zmienił istniejącego stanu rzeczy i stanowi tylko i wyłącznie dekoracyjną formalność.

„...by połączyć się ze Związkiem Sowieckim"

Jak odbyło się głosowanie w rosyjskiej okupacji Niemiec

BERLIN, 11.IX (Reuter) — Ogłoszono tu ostateczne wyniki wyborów administracyjnych w 2 prowincjach sowieckiej strefy okupacyjnej Niemiec: w Turyngii i Saksonii. Wyniki te są następujące:

Turyngia: socjal - komuniści 752,396, liberalna - demokracja 383.046, a chrześcijańska demokracja 270.882 głosy.

Saksonia: socjal - komuniści 1.234.120, liberalna - demokracja 487,889, a chrześcijańska - demokracja 325.109 głosów.

Organ brytyjskiej strefy okupacyjnej Berlina „Spandauer Volksblatt" pisze na temat tych wyborów:

„W bardzo wielu okręgach chrześcijańskich demokratów i liberałów nie dopuszczono do przedstawienia swojej listy kandydatów. Na ogólną liczbę 2,435 miejscowości w Turyngii listy opozycyjne zatwierdzono jedynie w 1,325, a dopuszczono do postawienia kandydatów zaledwie w 711 miejscowościach.

W Saksonii na 2.684 miejscowości dopuszczono do przedstawienia list przez opozycję jedynie 1,804, a listy te zatwierdzono w 1,117 miejscowościach.

W mieście Halle przez półtorej doby tramwaje obwoziły następujący transparent wyborczy: „Głosujcie na partię jedności socjal-komunistycznej, by połączyć się ze Związkiem Sowieckim".

Organ sowieckiej strefy okupacyjnej Berlina „Nachtexpress" przyznaje, że taki transparent rzeczywiście był wywieszony, ale twierdzi, że wywiesili go hitlerowcy, by zdyskredytować komunistów.

A coraz liczniejsze wojska sowieckie szykują się tam na długi pobyt

WEIMAR, 11.IX (AP) — Korespondenci amerykańscy, którzy z okazji wyborów administracyjnych zdołali dostać się do Saksonii i Turyngii, stwierdzają, że w prowincjach tych widzi się obecnie więcej wojsk sowieckich niż dawniej, a ponadto na każdym kroku widać, że wojska te zagospodarowują się tam na długi pobyt.

Części obu tych prowincji były zajęte początkowo przez wojska amerykańskie, a dopiero następnie zostały oddane pod administrację Rosji.

Tamtejsi Niemcy, gdy tylko zobaczyli mundury amerykańskie, natychmiast zgromadzili się wokoł tych mundurów. Niemal każdy Niemiec, z którym korespondencji nawiązywali rozmowę, pytał się o możliwość wydostania się ze strefy okupacji sowieckiej.

Członkowie Rady Bezpieczeństwa zbijają bezsensowne zarzuty Ukrainy sowieckiej

LONDYN, 11.IX (R) — Rada Bezpieczeństwa wysłuchała przedstawiciela **Albanii,** który mówił o rzekomych okrucieństwach wobec ludności albańskiej zamieszkałej w Grecji.

Następnie delegat **Stanów Zjednoczonych** oświadczył, że skarga Ukrainy jest nieuzasadniona. Ani Grecja, ani znajdujące się tam wojska brytyjskie nie zagrażają pokojowi na Bałkanach. Oskarżanie Grecji o agresję wobec sąsiadów jest nonsensem, chociażby z tego powodu, że sąsiedzi są w posiadaniu 5-krotnie wyższej armii, aniżeli Grecja. Obecność wojsk brytyjskich jest, zdaniem rządu amerykańskiego, czynnikiem, który wpływa na uspokojenie się stosunków a nie zagraża pokojowi.

Delegat **Australii** oświadczył, że skarga Ukrainy nie jest niczym innym, jak jeszcze jednym przejawem stanowiska rosyjskiego. Celem tej akcji jest wyłącznie propaganda, gdyż ani Grecja ani wojska brytyjskie w Grecji nie stanowią dla nikogo żadnego o zagrożenia.

Dodatek Sportowy ukaże się w dniu jutrzejszym

Nauczeni doświadczeniem

Przygotowania obronne państw skandynawskich

M. p., we wrześniu

Przed wojną państwa skandynawskie, które miały u steru rządy socjalistyczne, nie bacząc na groźbę zawieruchy wojennej, zmniejszały z roku na rok swoje wydatki na cele wojskowe, wychodząc z założenia, że są zbyt słabe, aby mogły stawić czoła jakiemukolwiek napadowi.

W czasie ostatniej wojny Dania i Norwegia zostały opanowane przez Niemców i tylko Szwecja pozostała nietknięta przez armie niemieckie.

W chwili obecnej wiele wskazuje na to, że państwa skandynawskie nie zamierzają powtórzyć taktyki, stosowanej w okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej. I tak rząd norweski zwiększył budżet wojskowy z 20 milionów koron na 181 milionów. Szwecja, która rozpoczęła jeszcze w czasie wojny zwiększanie wydatków na cele wojskowe, kontynuuje w dalszym ciągu tę politykę.

Państwa skandynawskie weszły na nową drogę po doświadczeniach ostatniej wojny i gotowe są wszelkimi środkami bronić swej niepodległości. Znamienne jest oświadczenie, złożone w czasie szwedzkiego święta narodowego, przez dowódcę wojsk szwedzkich gen. Junga, który, wskazując na napiętą sytuację narodową, podkreślił konieczność rozbudowy obrony kraju. Takie samo stanowisko zajęli socjalistyczny premier oraz minister obrony narodowej. Szwecja nie chce dziś zrezygnować z posiadania armii, którą uważa za gwarantkę swej wolności i niepodległości.

Fakt, że Finlandia odpadła ze związku państw północnych, zmusza Szwecję do przestawienia swojej obrony. Wschodnie wybrzeże Szwecji uznane zostało za szczególnie ważne i poświęca się mu specjalną uwagę. Wszystkie trzy państwa skandynawskie zajęte są obecnie gorączkowo odbudową swoich sił zbrojnych przy czym Norwegia i Dania wzorują się na Szwecji, która ponadto udziela tym państwom swojej bezpośredniej pomocy. Nawiasowo należy przypomnieć, że Szwecja udzielała wydatnej pomocy ruchom podziemnym Norwegii i Danii w czasie okupacji niemieckiej. Jak wynika ze świeżo ogłoszonych rewelacji, bez tej pomocy ruch oporu w tych krajach byłby tylko nieznaczny.

Szwedzki budżet wojskowy na rok 1946 - 47 wynosi 900 milionów koron i jest tylko o 54 miliony niższy od budżetu roku ubiegłego. Z sumy tej 782 miliony idzie na wydatki związane z pięcioletnim planem wzmocnienia obrony kraju, uchwalonym jeszcze przed czterema laty, czyli, że jest to ostatnia rata na rzecz tego planu. Parlamentarna komisja dla spraw wojskowych przystąpiła już do rozważania jakie należy wszcząć dalsze kroki po wygaśnięciu pięcioletniego planu obrony. W dobrze poinformowanych kołach utrzymuje się, że dalsza rozbudowa obronności kraju opierać się będzie nie na wieloletnich planach, lecz na zarządzeniach dostosowanych do krótkiego terminu.

Socjalistyczny minister obrony narodowej Vougt proponuje zwiększenie wydatków na naukowe doświadczenia. Ponadto przewidziane są wielkie ćwiczenia z nowymi czołgami oraz samolotami, częściowo zakupionymi w Anglii, a częściowo produkowanymi w Szwecji. Do całokształtu obrony Szwecji należy również flota, która dziś jest jedną z największych na Bałtyku. Budżet przewiduje 33 miliony koron na budowę nowych jednostek.

Inne pozycje szwedzkiego budżetu wojskowego wskazują na poglądy jakie kierują rządem w dziedzinie obrony kraju. I tak przewidziana jest suma 3.240.000 koron jako subwencja dla ochotniczych organizacji paramilitarnych, dla stowarzyszeń przysposobienia wojskowego itd.

Gen. Jung oświadczył, że Szwecja w wyniku ostatnich przemian politycznych posiada szczególne znaczenie strategiczne. Znajduje się ona w pobliżu miejsca stykania się strefy amerykańskiej z rosyjską. W tych warunkach Szwecja znalazła się na drodze baz lotniczych i morskich obu tych mocarstw. Szwecja zagrożona więc jest zarówno z zachodu jak i ze wschodu. Gen. Jung wskazał, że Szwecja oczywiście nie jest w stanie stawić długo oporu jakiemuś mocarstwu, które zechce opanować jej terytorium, wobec tego celem obrony szwedzkiej jest stawianie oporu, tak długo, zanim nie przyjdzie interwencja innych mocarstw.

Szwedzkie plany obronne kładą główny nacisk na wyszkolenie na ciężkim sprzęcie. Obrona musi być tak zorganizowana, by stawiła czoło nagłemu i nieprzewidzianemu napadowi. Stąd rozbudowano szeroko na wzór brytyjski oddziały obrony narodowej, obejmując niemal wszystkich mężczyzn. Te oddziały, mające charakter ochotniczy, są w dalszym ciągu szkolone, obecnie szkoli się ich w używaniu nowoczesnego sprzętu pancernego oraz w walce partyzanckiej.

Rozwój obrony w Norwegii i Danii idzie nieco powolniej, lecz opiera się na tych samych zasadach. Organizatorzy nowej armii norweskiej i duńskiej zaznajamiają się w Szwecji z organizacją oraz metodami szkoleniowymi, a ponadto liczni oficerowie i podoficerowie szkolą się w szwedzkich szkołach wojskowych.

W Danii kładzie się szczególny nacisk na lotnictwo. Budżet wojskowy na rok bieżący wzrósł z 40 milionów na 270 milionów koron. Ponadto Dania otrzymała ciężki sprzęt pancerny od W. Brytanii.

Państwa skandynawskie prowadzą wspólnie swoje plany obronne, gdyż uważają, iż los ich jest ze sobą związany. Nauczone smutnym doświadczeniem ostatniej wojny nie zamierzają się przyglądać biernie rozwojowi wypadków. Należąc do narodów bodajże najbardziej pokojowo usposobionych i pragnąc zachowania pokoju oraz wolności, postanowiły zgodnie ze starorzymską zasadą „si vis pacem para bellum", przygotować należycie swoją obronę.

R. T.

Ś. † P.

RUDOLF LEWAŃSKI

inżynier-technolog ur. 27. VI. 1883

zginął w walce z niemieckim okupantem 1 października 1943 r. i pochowany został na cmentarzu ewangelickim w Warszawie

o czym zawiadamia pogrążony w żałobie

Syn

Delegacja studentów-żołnierzy 2 Korpusu w W. Brytanii

Londyn, we wrześniu

W dniu 24 sierpnia r.b. przybyła do Londynu i rozpoczęła prace delegacja studentów — żołnierzy 2 Korpusu. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele ośrodków akademickich z Rzymu, Mediolanu, Turynu i Bolonii. Pracami delegacji kieruje mgr. E. F. Szczepanik, opiekun naukowy ośrodka akademickiego w Rzymie. Delegacja została upoważniona przez Dowódcę 2 Korpusu, gen. Andersa, oraz przez organizacje akademickie do reprezentowania na terenie W. Brytanii interesów około 1200 studentów.

Delegacja nawiązała już kontakt z Polish Interim Treasury Committee, z Radą Akademickich Szkół Technicznych oraz z polskimi władzami wojskowymi w Londynie.

W wyniku przeprowadzonych konferencji Delegacja opracowała plan rozmieszczenia studentów — żołnierzy 2 Korpusu na studiach w W. Brytanii. Plan ten będzie w najbliższych dniach przedstawiony władzom brytyjskim do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Ogólne zarysy tego planu są następujące:

a) Studenci wydziałów: inżynierii, mechanicznego, elektrycznego, chemicznego, górniczo - hutniczego, architektury i ekonomiczno - handlowego mogą być umieszczeni w Polish University College w Londynie, organizowanym przez Radę Akademickich Szkół Technicznych;

b) Studenci wydziału lekarskiego i weterynaryjnego mogli by studiować na polskim wydziale, który do tej pory istnieje w Edinburgh i który prawdopodobnie uda się utrzymać;

c) Zaawansowani studenci wydziału prawa mogli by kończyć swe studia na polskim wydziale prawnym w Oxford w wypadku utrzymania jeszcze III IV roku studiów;

d) Studenci innych wydziałów, tj. humanistycznego, farmaceutycznego, rolniczego, leśnego, sztuk pięknych i konserwatorium mogą być częściowo przyjęci na uniwersytety brytyjskie, jeśli mają dostatecznie opanowany język angielski i jeśli poczynią odpowiednie starania indywidualne w ciągu września rb. Wskazaną jednak rzeczą byłoby, aby ci studenci pozostali w r. a. 46/47 we Włoszech.

Wydaje się, że dzięki przychylnemu nastawieniu władz brytyjskich problem studiów wyższych dla żołnierzy 2 Korpusu uda się nagół pomyślnie rozwiązać. Delegacja spodziewa się, że w miarę rozwiązywania zagadnień poszczególnych wydziałów studenci z Włoch będą mogli grupami przybywać do W. Brytanii. W związku z tym Delegacja interweniowała w sprawie utworzenia przejściowego obozu studenckiego, który w najbliższej przyszłości ma być zorganizowany.

Poniżej podajemy adres Delegacji dla korespondencji:

c/o Lt. E. F. Szczepanik, 77 Cornwall Gds., London S. W. 7.

Wojna przyniosła olbrzymi postęp wiedzy

Przeszczepianie oczu i operacje serca

M. p., we wrześniu

Ubiegła wojna, mimo wielu zniszczeń i nieszczęść, które zadała rodzajowi ludzkiemu, przyniosła, jako pewnego rodzaju wyrównanie, olbrzymi postęp wiedzy. Jest tylko pewne ale, a mianowicie, czy w czasach pokoju, uczeni pracujący spokojnie w swych laboratoriach, nie doszli by również do tych samych wyników, bez niepotrzebnych klęsk, które wojna przyniosła ze sobą.

A oto krótki przegląd, bez żadnych pretensji do ścisłości, ostatnich zdobyczy nauki.

A więc przede wszystkim wyzwolenie energii atomowej. Teoretycznie i laboratoryjnie sprawa ta była właściwie rozwiązana już przed wojną, ale dopiero wojna przyniosła w tej dziedzinie ostatnie słowo.

Z badaniami nad energią atomową łączy się odkrycie nowych pierwiastków. Najważniejszym z nich jest pluton.

W dziedzinie fizyki wysuwa się na pierwszy plan epokowy wynalazek radaru, umożliwiający kierowanie samolotami bez pilota i pociskami rakietowymi, a nawet — co osiągnięto w ostatnich czasach — nawiązywanie łączności z księżycem, albo poprzez księżyc z dowolnymi punktami naszego globu.

Jeśli chodzi o budowę przyrządów, to wojna przyniosła rewelacyjny mikroskop elektronowy, tysiąckrotnie silniejszy od dawnego. Przy pomocy tego mikroskopu odkryto niezbadane dotychczas bakterie. Wielki skok w rozwoju telewizji należy przypisać również badaniom wojennym.

Technologia poczyniła również olbrzymie postępy w ciągu ostatnich lat sześciu. Słowo beryl i stopy berylowe mówi bardzo wiele każdemu fachowcowi, a o masach plastycznych wie już nawet szeroka publiczność. W Ameryce pojawiły się najfantastyczniejsze gatunki wyrobów plastycznych, z których niektóre są przezroczyste jak szkło. Posiadają jednak tę wyższość nad zwykłym szkłem, że nie ulegają stłuczeniu.

Kauczuk syntetyczny przestał już być uważany za produkt zastępczy — stał się nowym surowcem o olbrzymim zastosowaniu, w niczym nie ustępującym naturalnemu kauczukowi, a nawet przewyższającym go w wielu przypadkach.

Jak gdyby pragnąc wynagrodzić ludzkości potworne straty żyć ludzkich, przyniosła wojna olbrzymie postępy w dziedzinie medycyny. Nowe odkrycia w tej dziedzinie, nowe metody i nowe środki medyczne zmniejszyły znacznie śmiertelność rannych i chorych.

Na pierwszym miejscu pod tym względem stoi chirurgia. Zabiegi operacyjne zupełnie nie stosowane przed wojną i uważane za niemożliwe, przeprowadzano w szerokim zakresie w szpitalach wojskowych. Tak więc w pierwszym rzędzie operowano serce.

Ostatnio jedno z amerykańskich pism naukowych opublikowało częściową statystykę dotyczącą tego przedmiotu. Wynika z niej, że na 600 operacji serca, przeprowadzonych w szpitalach armii amerykańskiej 70 pct dało doskonałe wyniki.

Inna, oczywiście również niekompletna, statystyka poucza, że na 56 operacji arterii tylko dwie skończyły się wynikiem śmiertelnym. Trzeba dodać, że w obu tych wypadkach stan rannych i tak był beznadziejny i lekarze mieli pełne prawo spróbować dokonania tych trudnych operacji.

W dziedzinie nieomal czarodziejskich baśni wkraczają operacje umysłowo chorych oraz okulistyczne.

Ni mniej ni więcej, tylko przy leczeniu schizofrenii — jednej z najniebezpieczniejszych chorób mózgowych — chirurdzy amerykańscy wycinają obecnie cały przedczołowy płat mózgu. Po tej operacji następuje znaczna poprawa, a nawet zanotowano wiele przypadków zupełnego wyzdrowienia.

Przeszczepianie tkanek ciała jednej osoby do organizmu drugiej znane było już przed wojną. Ale mało kto wie, że obecnie przeszczepia się całe organy, a mianowicie źrenice oczu. W wielu szpitalach amerykańskich znajdują się dzisiaj całe magazyny zapasowych oczu, przechowywanych w roztworze fizjologicznym. Są one wyjmowane osobom zmarłym natychmiast po śmierci, a następnie przeszczepiane ślepym, którzy odzyskują wzrok.

Aby obraz odkryć medycznych dokonanych w czasie wojny był pełny, nie można zapomnieć o cudownym środku leczniczym — sulfamidach oraz o znanej już szerzej publiczności penicylinie. Szereg chorób leczy ona radykalnie. Próby z innym lekiem — streptomicyną — wykazują, że prawdopodobnie będzie można nią leczyć gruźlicę i tyfus brzuszny.

Zamykając skróconą listę najważniejszych zdobyczy naukowych tej wojny, trzeba wymienić również rewelacyjny amerykański środek owadobójczy DDC, którym z powodzeniem zwalcza się epidemie malarii i tyfusu. Używać go trzeba ostrożnie, gdyż zabija wszystkie owady, ptaki, ryby i inne zwierzęta.

J. W.

Znajomość języka angielskiego wśród żołnierzy polskich w Szkocji

Edynburgh, we wrześniu

Nagół, im dłużej przebywa żołnierz polski w Szkocji, tem głębszego i solidniejszego nabiera zainteresowania w zakresie znajomości języka angielskiego. Po sześciu latach pobytu można wyniki znajomości języka angielskiego ująć w dane cyfrowe, świadczące o żywym i wzrastającym orientowaniu się ku anglistyce.

Według informacyj, zaczerpniętych z Oddziału Opieki nad Żołnierzem 1 Korpusu, w latach 1944 i 1945 przeprowadzone zostały w Edinburgh, pod egidą Uniwersytetu w Cambridge, egzaminy ze znajomości i biegłości języka angielskiego wśród żołnierzy wszelkich stop ni wojsk w Szkocji.

Do egzaminu niższego, odbywanego sześciokrotnie, potwierdzanego przez „Lower Certificate Examination" stanęło ogółem 206 osób, z czego zdało bezwarunkowo 125 osób, a z poprawką 30.

Egzamin biegłości, kwalifikowany świadectwem „Proficiency Certificate Examination", odbyty w 5 terminach, objął 222 zdających, z czego 86 zdało bezwarunkowo, a 42 z poprawką. Tym sposobem uzyskano w 1 Korpusie 125 instruktorów Polaków w zakresie języka angielskiego dla początkujących, a 86 dla średnio zaawansowanych. Czyni to łącznie liczbę 211 instruktorów, mogących obsłużyć naraz 4220 uczniów, licząc dwudziestoosobowe komplety.

Niezależnie od egzaminów wyżej omówionych — odbyły się instruktorskie kursy języka angielskiego dla szeregowych 1 Korpusu. Kursów takich urządzono 6, o łącznej liczbie 193 uczniów. Cztery z tych kursów prowadzone były w Edinburgh, a dwa w mieście Kirkcaldy, Fife. Z pośród liczby 193 uczniów zakwalifikowano jako instruktorów 108 osób. Narybek instruktorski, tym sposobem wyselekcjonowany, może obsłużyć 2160 żołnierzy, przy zasadzie 20-osobowych kompletów, rozpoczynających naukę języka angielskiego.

Istnieje prawdopodobieństwo pogłębienia tego dorobku wojskowej anglistyki, albowiem hasłem i ambicją na każdym szczeblu winno być, ażeby indywidualnie żołnierz bez względu na stopień i wykształcenie osobiste, poznał w możliwie szeroko użytkowym zakresie język angielski.

Tembardziej, iż ustanowiona została zasada samowystarczalności w dawaniu nauczycieli dla początkujących **W. Cz.**

PRASA FRANCUSKA O DRUGIM KORPUSIE

Kwatera Prasowa:

Lato bieżącego roku przyniosło opinii francuskiej coraz bogatszy materiał informacyjny z terenów Europy Srodkowej. Stosunkowo wiele miejsca poświęca się sprawom Polski.

W tygodniku „Ici Paris" ukazał się pierwszy z zapowiedzianej serii artykuł publicysty wysokiej klasy, Henryka de Montfort, który bawił niedawno we Włoszech jako gość 2 Korpusu. Artykuł mówi o roli Polskich Sił Zbrojnych we wspólnym zwycięstwie i przedstawia czytelnikowi francuskiemu znaczenie i przebieg walk o Monte Cassino.

De Montfort, wspominając o roli Korpusu francuskiego gen. Juin, prosto i bez omówień nazywa bitwę o Monte Cassino heroizmem polskim.

Na zakończenie pierwszego artykułu de Montfort uwypukla jeden z charakterystycznych rysów Korpusu jako opiekuna polskiej ludności, kobiet, dzieci, chorych. Opieka ta od głodnych czasów Rosji trwa przez kontynent afrykański po dzień dzisiejszy.

Artykuł ilustrowany jest zdjęciem Dowódcy Korpusu i Klasztoru na Monte Cassino.

Manifestacja londyńska Zw. Z em Północno-wschodnich

Kwatera Prasowa:

W końcu ubiegłego miesiąca odbyło się w Londynie wielkie zebranie manifestacyjne zorganizowane przez Związek Ziem Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej z udziałem członków Związku Ziem Południowo-Wschodnich oraz Klubu Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej. Zebranie to, mające na celu zajęcie stanowiska przez Polaków znajdujących się na obczyźnie wobec trwającej obecnie Konferencji Paryskiej, było nie tylko manifestacją, lecz stało się również imponującą uroczystością. Obecni na nim byli Polacy wszystkich ugrupowań politycznych polskich działających obecnie na obczyźnie, Polacy wszystkich niemal wyznań oraz różnego wieku — począwszy od młodzieży akademickiej.

Zebranie uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję:

„Na Konferencji w Paryżu zwołanej głównie dla spraw Europy brakuje przedstawiciela Polski. Tak zwany „rząd tymczasowy" jedności narodowej w Warszawie został powołany wbrew woli narodu polskiego i niezgodnie z jego prawami w sposób urągający zasadom demokracji. Naród polski odmawia temu „rządowi" prawa przemawiania w jego imieniu.

Naród polski nie uzna nigdy niezgodnych z prawem narodów oraz z umowami, które Polska przed wojną zawarła z W. Brytanią, St. Zjednoczonymi i Francją, uchwał konferencji jałtańskiej będących nowym rozbiorem Polski.

Żołnierze armii podziemnej Polski, podczas wojny walczący z Niemcami pod rozkazami prawowitego Rządu i w ścisłej współpracy z rządami państw sprzymierzonych trzymani są dotychczas w więzieniach sowieckich, a żołnierze polscy którzy walczyli w Europie i Afryce, nawet pochodzący z ziem pozostawionych przy Polsce, nie mogą wrócić do Ojczyzny ze względu na panujący tam terror polityczny. W głębi Rosji przebywa tysiące obywateli polskich deportowanych tam podczas okupacji Polski przez wojska rosyjskie w 1939 i 1940 r., okupacji przedsięwziętej w porozumieniu z Hitlerem.

Nie ma pokoju bez wolności. Nie tylko Polska lecz także inne narody Europy Srodkowej winny odzyskać wolność i prawo powoływania swych rządów w sposób demokratyczny w wolnych wyborach do parlamentu bez systemu koncesjonowanych partji i prasy koncesjonowanej, bez nacisku specjalnego aparatu policyjnego i wojsk okupacyjnych.

Sprzymierzeni walczyli w imię ideałów wyrażonych w Karcie Atlantyckiej, podpisanej przez 26 narodów. Bez przywrócenia wolności narodom i powrotu ducha i treści Karty Atlantyckiej niema trwałego pokoju.

Przyszłość Europy leży nie w podziele jej na strefy wpływów, lecz w jej jedności i niezależności przy poszanowaniu praw wszystkich narodów".

Jednocześnie Zarząd Główny Związku Ziem Północno-Wschodnich R.P. w Londynie wysłał specjalne pismo do Dowódcy 2 Korpusu, gen. Wł. Andersa, załączając rezolucje uchwalone na tym zebraniu.

KRONIKA SPORTOWA

Spagnolo — włoskim mistrzem wagi ciężkiej

11.800 widzów przybyło na stadion „Vigorelli" w Mediolanie, by widzieć zapowiadane od dawna spotkanie bokserskie o tytuł mistrza Włoch w wadze ciężkiej. Konkurentami byli Duilio Spagnolo z Vincenzy, liczący lat 25 i Musina z Gorycji, lat 30. Zwyciężył Spagnolo na punkty w 12 rundach.

Wobec wielkiej wagi tego spotkania inne, chociaż również bardzo interesujące, zeszły na plan drugi. I tak w wadze półśredniej Rosini z Rzymu zremisował z Sinisi'm z Mediolanu po 6 rundach. Druga para, mediolańczycy Mola i Grilli, zremisowali po 8 rundach. W wadze piórkowej Bondavalli z Emilia pokonał na punkty w 6 run dach Ubaldi'eego z Mediolanu.

Organizatorzy tego spotkania zainkasowali 2.700.000 lir za bilety wstępu.

Motocyklowe mistrzostwa w Genui

W Genui odbyły się na bulwarach nadmorskich w dn. 8 bm. motocyklowe mistrzostwa Włoch. Mistrzostwa obejmowały 4 kategorie.

Pierwsza kategoria: Maszyny 500 cm sześc. W kategorii pierwszej zwyciężył na 500 cm sześc. „Gilera" Pagani Nello, który zrobił 207,900 km w 45 okrążeniach w czasie 1 godz. 41 min. 34,4 sek. z przeciętną 122.807 km na godz. O zwycięstwie zadecydował jego zryw na ostatnich 200 m, na których zostawił o 2/10 sek. Balzarotti na „Guzzi".

Maszyny 250 cm sześc. — zwyciężył Martelli Nino na „Guzzi", przebywając tę samą trasę w 1 godz. 49 min. 41,8 sek. z przeciętną 113,714 km na godz.

Kategoria II. — 500 cm sześc. — Brini Aldo na „Gilera" w 1.43,15, z przeciętną 115,436 km na godz. 250 cm sześc. — Ruffo Bruno — „Guzzi" 1 godz. 51 min. 57 sek., z przeciętną 111,414 km na godz.

Repr. Rimini — 12 Szw. Żand.

Dziś w Rimini o godz. 17 rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy repr. m. Rimini a drużyną 12 Szw. Zand.

Drobiazgi

Jak się opiekują w Kraju zdemobilizowanym żołnierzem

Propagandowe tuby administracji warszawskiej czynią i czyniły ostatnio wielki zgiełk wokół sprawy ściągnięcia jak największej liczby żołnierzy polskich do kraju. Pisało się wiele (szczególnie jeśli chodzi o gadzinówki, wydawane za granicą, które kolportuje się w pobliżu miejsc postoju wojska polskiego - Przyp. Red.) że każdy wracający do kraju żołnierz polski będzie miał zapewnioną pracę, że czeka go przydział ziemi i rożnego rodzaju dobrodziejstwa.

Czasem jednak złośliwy chochlik spowoduje, że spod obiecująco brzmiących słów ukazuje się prawda. Mimo woli propagatorów, mimo ich intencjom ukaże się wcześniej czy później coś, co zada kłam ich słowom.

Oto zobaczmy, jak wygląda opieka nad zdemobilizowanym polskim żołnierzem w kraju.

Pisze o tym wychodząca w Warszawie „Rzeczpospolita" w numerze z dnia 11.8. (Nr 218) co następuje:

„Wychodząc z Biura TPZ na ul. Targowej 63 w Warszawie, spotkałam na ulicy młodego człowieka w mundurze angielskim, zielonym berecie i niedbale zarzuconym płaszczu. Był blady i mizerny. Podeszłam do niego. Spojrzał na mnie nieufnie. Zapytałam, czy już był w Towarzystwie Przyjaciół Żołnierza. W odpowiedzi machnął ręką gestem zrezygnowania:

— Byłem, ale przyjęli mnie opryskliwie. Myślałem, że Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza potraktuje mnie przynajmniej w rozmowie po przyjacielsku. A odniosłem wrażenie, że tam jak najprędzej chcieli się mnie pozbyć jakby natrętnego intruza. Może byli akurat bardzo zajęci, a ja przyszedłem w niewłaściwej porze, ale przecież powinni mnie grzecznie potraktować.

Niestety nie miałam dla niego żadnej odpowiedzi. Czułam się zażenowana. Z tym rozgoryczonym człowiekiem, który po długich latach przymusowej tułaczki po raz pierwszy zetknął się z polską instytucją społeczną, rozstałam się w przekonaniu, że w każdej akcji pomocy społecznej najważniejszym czynnikiem jest forma oddania przysługi, uprzejmość, życzliwy uśmiech, serdeczna rada, których nie zastąpią żadnej organizacji patetyczne plakaty ani pięknie brzmiące hasła. (Nareszcie rozsądny głos - Przyp. Red.)

A nad tym głęboko ludzkim stosunkiem wszystkich do polskiego żołnierza trzeba jeszcze rzetelnie popracować. **Z. K-M."**

* * *

Tak, tak, żołnierz polski wracający do kraju po 7 latach, uważany jest tam (zapewne przez intruzów w naszej ojczyźnie!!) za natrętnego intruza. Każą mu się poprostu wynosić za drzwi.

Jak to dobrze nieraz poczytać prasę krajową. **Pol.**

Po 20 latach

Róże na grobie Rudolfa Valentino

22 sierpnia 1926 roku umarł w Hollywood Rudolf Valentino. Liczył lat 31. Był przystojny. Miliony kobiet opłakiwało jego zgon.

Fantazja ludowa nazwała go „kochankiem świata" i pamięć jego jest jeszcze i dzisiaj żywa. Grób, w którym spoczywa jest zawsze ozdabiany kwiatami. Jest to hołd jakiejś nieznanej a wiernej czcicielki. Filmy jego wyświetlane są jeszcze obecnie. Clark Gable, Tyrone Power i Gary Cooper mimo swego wielkiego powodzenia nie zdołali sprawić, żeby świat zapomniał Rudolfa, którego postać wzbudzała szczególnie u kobiet całego świata zbiorowy zachwyt.

W Culver City tonie wśród zieleni jego biała willa. Zakupił ją słynny reżyser Lubicz. Turyści zwiedzają ją, ponieważ wszystko pozostało w niej w takim stanie, jak za czasów, gdy na werandzie willi opalali się na słońcu Rudolf i Pola Negri. Stworzono pewien rodzaj muzeum.

Valentino, jak to wszystkie dziewczęta przed dwudziestu laty wiedziały na pamięć, urodził się w Castellaneta, w okolicach Bari. Skromna jego rodzina nosiła właściwie nazwisko Guglielmi. Wioska zapomniana stała się dopiero sławna po sukcesach swego wielkiego syna, który na ten nowoczesny sposób „przyniósł jej zaszczyt". Wyemigrował do Ameryki w 1913 z dyplomem agronoma i wielkimi nadziejami. W Ameryce próbuje wszystkich zawodów, od kucharza do tancerza. O kinematografii nie myślał, a tym mniej, by zostać gwiazdorem filmowym. Dotarłszy do Hollywood, zaczyna swą zdumiewającą karierę. „Szeik", „Syn szeika", „Krew na arenie", „Monsieur Beaucaire" i „Cztery beste apokalipsy" stanowią niezapomniane etapy jego powodzenia.

Co roku w rocznicę śmierci, pewna tajemnicza kobieta, zawoalowana szczelnie, udaje się na grób Valentino i składa nań bukiet białych róż. Nie jest to jego b. wielka miłość — Pola Negri. Jakaś kobieta, jedna z tylu, które nie zapomniały swego bożyszcza, swej wielkiej namiętności dwudziestu straconych lat. **S.**

POSZUKIWANIA

Henryk Toczyłowski, Alwyndes, Old Haslemere Rd, Haslemere Surrey, England, poszukuje Tadeusza Dobieckiego, znajdującego się we Włoszech.

Zdzisław Szczepański, Paryż, Francja. Polska Misja Katolicka, Ref. Studencki 163 bis Rue St. Honore, poszukuje inż ppor. Tadeusza Szczepańskiego ur. 27. 9. 1912 we Lwowie, zam. w 1939 w Warszawie. Był w 85 p.p. Prawdopodobnie wzięty do niewoli do Szepietówki.

Wszelkie wiadomości o osobach poszukiwanych prosimy kierować na adres:

CENTRALA POSZUKIWAŃ PCK POLISH FORCES CMF 707

Przy zgłaszaniu poszukiwań prosimy podawać dokładne dane personalne osób poszukiwanych i poszukujących.

Konferencja palestyńska

Premier Attlee przedstawia brytyjski punkt widzenia

LONDYN, 11.IX (R) — Premier Attlee otworzył wczoraj konferencję dla spraw Palestyny, na której obecni byli przedstawiciele 7 państw arabskich. Oświadczył on, że celem konferencji jest rozważenie brytyjskiego planu federacyjnego. Plan ten nie jest żadną decyzją lecz tylko propozycją. Delegaci państw arabskich mogą zgłosić do niego poprawki lub wysunąć inne propozycje. Attlee wezwał delegatów, by powstrzymali się od rozważań historycznych i by zrozumieli, że bez ustępstw nie można osiągnąć żadnego rozwiązania. Wskazał on dalej, że to, co się dzieje w Palestynie, posiada wielką reakcję na całym świecie.

Dalej premier Attlee podkreślił, że w ciągu ostatniego ćwierćwiecza wszystkie kolejne rządy brytyjskie wykazywały duże zainteresowanie i odnosiły się z sympatią do ruchu odrodzeniowego Arabów. Wskazał on na udział W. Brytanii w uzyskaniu niepodległości przez Irak i Transjordanię.

Tylko w Palestynie — wywodził Attlee — doszło do konfliktu między interesami arabskimi a brytyjskimi. W końcu wyraził on ubolewanie, iż brak jest przedstawicieli Arabów palestyńskich, ale interesy ich są dostatecznie reprezentowane przez przedstawicieli państw arabskich.

LONDYN, 11.IX (R) — Agencja żydowska studiuje tekst przemówienia premiera Attlee. Rzecznik agencji oświadczył, że nawiązano ponownie kontakty z rządem brytyjskim i możliwe jest, że agencja weźmie udział w konferencji w sprawie Palestyny.

* * *

JEROZOLIMA, 11.IX (Reuter) — W miejscowości Nathania na połowie drogi między Tel Aviv a Haifą nastąpiło 6 wybuchów. Szczegółów jeszcze nie ustalono. W Tel Avivie ranny został oficer brytyjskiej służby bezpieczeństwa.

Sprawa odroczenia plenarnego zgromadzenia ONZ

NOWY JORK, 11.IX (Reuter)— Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wysłał telegram do przewodniczącego plenarnego zgromadzenia ONZ Spaaka, w którym prosi, by ministrowie spraw zagranicznych 5 mocarstw udzielili mu zapewnienia, iż nowa proponowana data zebrania się konferencji plenarnej ONZ nie ulegnie dalszemu odroczeniu. Trygve Lie zapowiada, że po otrzymaniu takiego zapewnienia wyśle natychmiast okólnik do wszystkich członków ONZ, proponując odroczenie do 23 października rb.

Sowiecki minister spraw zagr. Mołotow przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie telegraficzne zapewnienie, że konferencja paryska jest w stanie zakończyć swe prace do 23 października tj. do proponowanej nowej daty rozpoczęcia się obrad zgromadzenia plenarnego ONZ.

Podobne oświadczenie w imieniu rządu brytyjskiego złożył min. Alexander.

13 korpus aliancki żąda śledztwa, ukarania winnych i odszkodowania

TRIEST, 11.IX (ANSA) — Kwatera główna 13 Korpusu ogłosiła komunikat, że na linii komunikacyjnej między Triestem a Polą w strefie B. Wenecji Julijskiej ma stale miejsce wiele wykroczeń. Alianckie samochody są zatrzymywane i przeszukiwane, a osoby jadące nimi legitymowane i rewidowane. Alianckie linie telefoniczne są przerywane, alianckie znaki drogowe usuwane.

Komunikat stwierdza, że zachowanie się Jugosłowian w strefie B. gwałci warunki porozumienia, zawartego między aliantami a Jugosławią w Duino w czerwcu 1945 roku.

13 korpus aliancki domaga się od dowództwa 4 armii jugosłowiańskiej, by zbadano wszystkie wzmiankowane wykroczenia, ukarano winnych i zwrócono aliantom wszelką ich własność nieprawnie skonfiskowaną.

Amerykanie w Austrii opodatkowują wysiedleńców

LONDYN, 11.IX (R) — W amerykańskiej strefie Austrii wydano zarządzenie, iż wysiedleńcy zamieszkali w obozach będą musieli płacić 1.5 szylinga austr. dziennie za utrzymanie, a członkowie rodzin 1 szyl. i 5 groszy. Zwolnione z opłat będą jedynie osoby niezdolne do pracy oraz ofiary prześladowań nie mieckich.

Zarządzenie to ma na celu dopomożenie Austrii w odbudowie kraju oraz zmuszenie wysiedleńców do opuszczania obozów.

Dalsze protesty przeciwko wspieraniu Jugosławii

WASZYNGTON, 11.IX (Reuter) — Członek senackiej komisji spraw zagr. i senackiej komisji spraw wojskowych Kongresu amerykańskiego republikański senator Bitges zwrócił się w specjalnym piśmie do p. o. ministra spraw zagran. Claytona, żądając, by Stany Zjednoczone wstrzymały wszelkie dostawy do Jugosławii i tych wszystkich krajów, które są przeszkodą dla pokoju. Senator Bridges pisze: „Jestem zdania, że sytuacja stworzona przez Jugosławię wymaga conajmniej natychmiastowego wstrzymania jej dostaw żywności wych i sprzętu. Jugosławia z zimną krwią zamordowała 5 amerykańskich lotników.

NOWY JORK, 11.IX (Reuter) — Przewodniczący organizacji robotników portowych, należącej do amerykańskiej federacji pracy oświadczył, że członkowie tego związku zawodowego odmawiają ładowania dostaw dla Jugosławii, dopóki nie ukarze ona winnych strącenia 2 samolotów amerykańskich.

Los rokowań anglo-egipskich

ALEKSANDRIA, 11.IX (Reuter) — Premier egipski Sidky Pasza oznajmił, że niebawem wznowione będą rokowania anglo-egipskie w sprawie rewizji traktatu z roku 1936.

Rokowania te zostały przerwane 3 tygodnie temu, gdy Egipt odrzucił ostateczne propozycje brytyjskie.

ALEKSANDRIA, 11.IX (Reuter) — Stany Zjedn. postanowiły podnieść swe poselstwo w Egipcie do godności ambasady.

Biały Dom pośredniczy w likwidacji strajku marynarzy

LONDYN, 11.IX (R) — W Białym Domu toczyły się wczoraj rozmowy w związku sytuacją powstałą wskutek strajku marynarzy amerykańskich. Rokowania toczyły się między przedstawicielami administracji rządowej a świata pracy.

Urząd stabilizacji cen przystąpił do rozważenia zagadnienia płac marynarzy. Jak wiadomo właśnie stanowisko urzędu stabilizacji, który nie chciał zatwierdzić podwyżkę, przyznaną marynarzom przez właścicieli statków, spowodował wybuch strajku.

Z ostatniej chwili

PARYŻ, 11.IX (R) — Komisja polityczno-terytorialna dla Włoch wyłoniła podkomitet złożony z przedstawicieli 8 państw, którego zadaniem będzie próba rozwiązania zagadnienia Triestu. Komisji przewodniczy przedstawiciel Holandii. Na pierwszym posiedzeniu nie osiągnięto porozumienia w sprawie dopuszczenia przedstawicieli prasy do swoich obrad.

Na posiedzeniu komisji doszło do starcia między wicemin. McNeilem a Mołotowem. McNeil proponował, by komisja odroczyła swoje dyskusje w sprawie Triestu aż do zakończenia obrad przez podkomisję.

Mołotow zaprotestował przeciwko temu oświadczając, że delegat brytyjski zmierza do ograniczenia wolności słowa.

McNeil zaprotestował przeciwko temu podkreślając, że nie posiada takich ponurych zamiarów. Celem jego jest jedynie przyśpieszenie obrad. Zarówno publiczność jak i prasa będą miały potem wgląd do wszystkich materiałów.

Wniosek brytyjski został odrzucony 18 głosami przeciwko 1.

LONDYN, 11.IX (Reuter) — Przedstawiciel Agencji Żydowskiej w Nowym Jorku dr Goldman oświadczył, że w obecnych warunkach wydaje mu się, podział Palestyny jest jedynym rozwiązaniem. Podkreślił on jednak, że przyjęcie takiego planu przez Żydów oznacza wielkie poświęcenie.

Żółwie tempo paryskich obrad

Wielu ważnych zagadnień wcale jeszcze nie poruszono

PARYŻ, 11.IX (R) — Mimo osiągnięcia pewnych postępów w pracach Konferencji Paryskiej najważniejsze zagadnienia są w dalszym ciągu niezałatwione.

W sprawie Triestu toczy się już szereg dni dyskusja, która nie dała żadnych wyników. Sprawa przyszłości kolonii włoskich, roszczenia Grecji o zmianę granicy z Albanią oraz sprawa wolności żeglugi na Dunaju nie były jeszcze wogóle poruszane.

Sekretariat Konferencji sugeruje dzień 5 października jako ostateczny termin zakończenia prac komisji. Czy jednak zostanie osiągnięte porozumienie w najważniejszych sprawach, oczywiście nie wiadomo.

Komisja prawna strawiła 4 godziny na bezprzedmiotową dyskusję nad pytaniem, czy trybunał praw człowieka, zaprojektowany przez Australię wchodzi w zakres kompetencji komisji.

NA KOMISJACH

PARYŻ, 11.IX (Reuter) — Na posiedzeniu komisji polityczno-terytorialnej dla traktatu z Węgrami przedstawiciel amerykański gen. Badell Smith poparł żądania Czechosłowacji przyznania jej skrawka terytorium węgierskiego na południe od Bratysławy.

Po długiej dyskusji postanowiono mianować podkomisję, która zbada to zagadnienie.

Komitet polityczno-terytorialny dla traktatu z Bułgarią wysłuchał przemówienia delegata Płd. Afryki Jordana, który poparł żądania greckie, zmierzające do przyznania Grecji pogranicznych terytoriów Bułgarii. Jordan podkreślił swoje zdumienie z powodu faktu, iż nie tylko sama Bułgaria wysuwa żądania terytorialne, ale ponadto znajduje się jeszcze ktoś, kto popiera tezę zwiększenia terytorium państwa osi. Delegat Grecji powiedział, że brak mu wprost słów, by zakwalifikować bezczelność rządu bułgarskiego.

Delegat brytyjski oświadczył, że jest rzeczą konieczną zapewnienie Grecji pokoju i bezpieczeństwa, a Bułgarii winien wystarczyć dostęp do morza Czarnego. Delegat brytyjski powiedział dalej, że Węgry nie mają wogóle dostępu do morza; ich naturalnym portem jest Triest, a przecież nikomu nie przychodzi do głowy przyznanie Triestu do Węgier.

Na komisji gospodarczej dla Włoch Norwegia wniosła żądanie przyznania jej 5 milionów f. odszkodowania za straty poniesione na morzu.

Na komisji gospodarczej dla Rumunii delegat brytyjski żądał wprowadzenia artykułów zabezpieczającego własność i prawa Żydów.

Ze znanej serii

MOSKWA, 11.IX (AP) — Sowiecka agencja „TASS" podaje, że wojska brytyjskie przenoszone są z Basry w rejon Assabeh nad rzeką Hosabdulla.

Zdaniem Moskwy celem tych ruchów i przegrupowań jest ukrycie faktu, iż do Iraku przybyło ostatnio 5 dywizji brytyjskich.

Dżinna w opozycji przeciwko rządowi hinduskiemu

BOMBAJ, 11.IX (Reuter) — W starciach poniedziałkowych zginęło znowu w Bombaju 5 osób a 31 odniosło rany. Policja dokonała 100 aresztowań.

LONDYN, 11.IX (Reuter) — Przywódca Ligi Muzułmańskiej Dżina udzielił wywiadu korespondentowi „Daily Mail". Powiedział on m. in.:

Jeśli rząd brytyjski zaprosi mnie na nową konferencję na zasadach równości z Hindusami, przyjmę zaproszenie. W przeciwnym razie Muzułmanie będą się opierali narzuconemu Indiom rządowi, a ja gotów jestem pójść do więzienia.

Jeśli stosunki między W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi a Rosją będą nadal pogarszały się w tym samym tempie, to musi nadejść kryzys. Co wtedy będzie z Muzułmanami?"

Na giełdzie nowojorskiej

Nowa gwałtowna zniżka akcji

LONDYN, 11.IX (R) — Na giełdzie nowojorskiej po raz drugi w ciągu ostatniego tygodnia nastąpił gwałtowny spadek akcji.

Straty w ciągu dnia wczorajszego wyniosły 2 miliardy dolarów.